



Posłaniec św. Brunona

Nr 210

25 grudnia 2015

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

Radość Bożego Narodzenia

"Zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu, dziś narodził się nam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan" (Łk 2, 10-11)

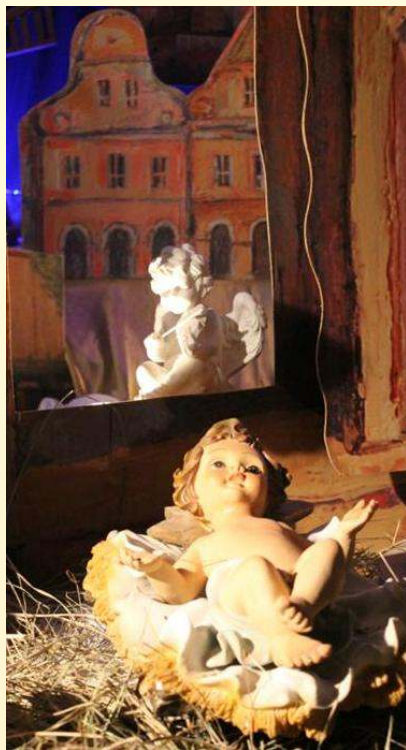
Ta radość, którą zwiastował Anioł pasterzom w Betlejem, przez dwadzieścia wieków wypełnia serca tych, którzy uwierzyli w Jezusa Chrystusa. Ta radość płynie z faktu, że "dziś narodził się nam Zbawiciel". I chociaż działo się to dwa tysiące lat temu, to jednak dziś na nowo rozbrzmiewa ta wieść i wypełnia serca, domy i kościoły. Patrzymy na nowo w żłóbek i złożone w nim Dziecię na sianie.

W ciągu roku jest wiele takich dni, na które z niecierpliwością czekamy. Oprócz ważnych dat osobistych należą do nich wpisane w polską tradycję i kulturę święta Bożego Narodzenia. Gdzieś na boku pozostawiamy wtedy sprawy dnia doczesnego, a serce tęskni za jakąś niespełnioną tajemnicą. Jest w tym oczekiwaniu nadzieja na wyjątkowe przeżycie i ciągłe ludzkie pragnienie nowego i lepszego jutra. Boże Narodzenie to zapach zielonej choinki, mieniącej się wielością świecidełek, kruchość białego opłatka w dłoni, ła szczęścia, że jesteśmy sobie tak bliscy, także radość dzieci z gwiazdkowych prezentów. Boże Narodzenie to przede wszystkim zaduma nad tajemnicą Bożego Wcielenia.

Jakże często przychodzi przeżyć rozczarowanie. Nagle okazuje się, że pomimo pachnącej choinki, białego, kruchego opłatka, znów było szaro i zwyczajnie, bowiem nikt w tym dniu o nas nie pamiętał. Byliśmy sami ze swoimi problemami, ze swoim cierpieniem. Samotność czterech ścian, dolegliwości chorobowe oraz niezrozumienie ze strony najbliższych to częste problemy ludzi w podeszłym wieku. Takich ludzi nie brakuje w naszym otoczeniu. Często ich nie zauważamy, choć może mieszkają w tuż obok.

Może dzieli ich tylko niewielkie ogrodzenie na tej samej ulicy. Nie możemy o nich zapomnieć.

Czas Bożego Narodzenia to czas narodzin w naszych sercach miłości i radości. Dzielmy się tą radością z drugim człowiekiem, szczególnie ubogim, samotnym i cierpiącym.



Ewangelia wg Św. Jana (J 1, 1-5. 9-14).

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Była Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

* * * * *

Uroczystość Narodzenia Pańskiego

W uroczystość Bożego Narodzenia nie tylko wspominamy fakt przyjścia na świat Jezusa z Nazaretu. Przede wszystkim zanurzamy się w tajemnicy Bożego Syna. Wyznajemy, że jest On „z Ojca zrodzony przed wszystkimi wiekami, Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego”. Mało tego. Nasze Credo podpowiada, że Chrystus dla „nas ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba”. Pan Bóg w nieodgadniony sposób stworzył ludzi. W jeszcze bardziej przedziwny sposób rozpoczyna dzieło zbawienia człowieka. Zaczyna się ono narodzinami Pana Jezusa, który jest

do nas we wszystkim podobny oprócz grzechu. W Jego osobie dochodzi do niepojętej dla nas wymiany. Oto Bóg przyjmuje naszą ludzką naturę z jej wszystkimi ograniczeniami. Staje się jednym z nas, by umożliwić nam udział w swojej Boskiej naturze. W osobie Jezusa oglądamy Boga w widzialnej postaci. Chrystus przynosi nam nowe życie. On przywraca nam utracone Boże dzieciństwo. Wyzwała nas z niewoli grzechu, by obdarzyć swoją wolnością. Dlatego też świętować Boże Narodzenie to nic innego jak nieustannie starać się o to, by upodabniać się do Bożego Syna. Mamy otworzyć się na działanie Bożej łaski i wzrastać we wzajemnej miłości. Wielbimy dziś Boga za to, że przemawia do nas przez swojego Syna. Na koniec módlmy się słowami liturgii galijskiej: „Panie, wysłuchaj rodzinę Tobie oddaną i zgromadzoną w dzisiejszą uroczystość narodzenia Twego, aby chwałę Twoją rozgłaszać. Daj jeńcom odkupienie, przywróć wzrok ślepych, udziel grzesznikom przebaczenia, albowiem przyszedłeś nas zbawić. Spójrzj ze świętego nieba i oświeć lud Twój, który całym sercem ufa Tobie, Zbawicielu świata”.

* * * * *

Ojciec Święty zachęcił małżonków do troski o swoje małżeństwo i dzieci. Podkreślił, że nie można ich zaniedbywać i w rodzinie potrzebny jest stały dialog. Nie pominął też znaczenia dziadków. Przytoczył przy tej okazji opowiadanie młodej matki siedmioletniego dziecka, mieszkającej z dziewięćdziesięcioletnią chorą babcią, którą radzono jej oddać do domu starców. „I ta mądra kobieta pracująca, która nie jest po studiach, odpowiedziała: «Nie! Ja chcę, żeby moje dziecko wychowywało się przy babci». Dobrze wiedziała, jak ważni dla wnuków są dziadkowie. Trzeba troszczyć się o pokój w rodzinie. Są tam kłótnie, to wszyscy wiemy. Małżeństwo, które się nie kłóci, wydaje mi się nienormalne. Ważne, żeby nie kończyć dnia bez pogodzenia się. Czy rodzeństwo się nie kłóci? Ależ zawsze, tylko trzeba się pogodzić. A wy, rodzice, kiedy wasze dzieci się posprzeczały, powiedzcie im przed pójściem spać: «Pogódźcie się! Podajcie sobie ręce, dajcie całusa!». Trzeba nauczyć się tej mądrości pogodzenia. Mieliście w ciągu dnia wojnę «gorącą»? Nie dopuście, żeby stała się następnego dnia «zimną wojną», bo jest ona niebezpieczniejsza niż «gorąca». Rozumiecie? Przed nocą pogódźcie się zawsze!» – powiedział Franciszek..” (21.12.2015)

Boże Narodzenie w tradycji

Święto Bożego Narodzenia zostało ustanowione w Rzymie z początkiem IV w., a datę 25 grudnia wybrano, by usunąć pogańskie święto narodzenia niezwyciężonego słońca, które obchodzono właśnie w czasie zimowego przesilenia. Kościół bowiem wskazuje światu Chrystusa, jako prawdziwe światło. Z Jego narodzeniem zaczęła się nowa era światła.

Kiedy św. Józef udał się z Maryją do Betlejem "... nadszedł dla niej czas rodzenia: I wydała na świat Syna pierwородnego, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, bo zbrakło dla nich miejsca w gospodzie" (Łk 2, 6-7).

Według najwcześniejszych wierzeń Matka Boża, jak każda kobieta urodziła w cierpieniu. W stajence obecny był tylko św. Józef oraz stojące tam wół i osioł. A bardzo dawne legendy podają, że przy Matce Bożej czuwały dwie położne: ufna Zelemi i niewierna Salome. Zelemi uwierzyła, że Maryja w nadprzyrodzony sposób pozostała dziewicą, oddała Najświętszej Panience i cudownemu dziełu Boga należną cześć. A Salome zapragnęła dowodów. Rozgniewał się Bóg i ukarał podejrzliwą kobietę; uschła jej ręka. Jakże gorzko Salome zapłakała przekonawszy się, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych! W jednej chwili uwierzyła mocniej niż ufna Zelemi. Wtedy Bóg cofnął karę i sprawił, że ręka Salome ozdrowiała. Historię tę chętnie odgrywano w bożonarodzeniowych jasełkach, mających już prawie osiemsetletnią tradycję. Twórcą pierwszych jasełek był św. Franciszek z Asyżu. Innym popularnym tematem tych misteriów była kąpiel Dzieciątka Jezus - symbol chrztu św. Wykąpane Boże Dzieciątko kładziono do żłóbka.

Z biegiem czasu ugruntował się dogmat o niepokalanym poczęciu Maryi. Szerzyło się przekonanie, że Ona jedyna bez bólu wydała dziecko na świat. Tylko Ona nie podlegała przekleństwu rzuconemu na Ewę, bo tylko Jej - narodzonej bez skazy grzechu pierwородnego - nie dotyczyły gniewne słowa Boga, wypędzającego pierwszych ludzi z raju. Od XVI w. Jasełka przedstawiały Matkę Bożą nie cierpiącą, ale pełną uduchowionej radości Niewiastę, która oczekiwała rozwiązania klęcząc i modląc się. Później złożyła nowo narodzonego Syna na rąbku sukni, a jasność bijąca od Dzieciątka zaćmiła świeczkę św. Józefa, napełniła stajenkę i wystrzeliła na zewnątrz, w noc świetlistymi promieniami. Zaś Maryja najpierw oddała Jezusowi hołd, przywitała Go cichą adoracją, jako swego Pana i Boga i dopiero wtedy przytuliła Dzieciątka do siebie, jak każda Matka. Gdy Boża Dziecina spała, na polskiej wsi panowała cisza. Nie wolno było hałasować, stukać, kołatać, aby nie obudzić śpiącego Dzieciątka. Nawet krzykliwe zazwyczaj dzieci tego dnia zachowywały się spokojnie.



W zadumie mijało pierwsze święto Bożego Narodzenia. Tylko czasem ksiądz się trochę rozgniewał, bo chociaż zabronił, znów jak co roku łobuzy słomę po pawimencie rozwlekali, a na Mszy św. porannej, pierwszej przed późnym grudniowym świtem, gdy przy ołtarzu właśnie śpiewał Gloria in excelsis..., z chórow po obu stronach popłynęły ptasie świergoty, trele i kląskania. To dzieci szkolne wygrywały na trzciniowych piszczałkach.

Od Pasterki zaczynały się gody zwane inaczej Dwunastnicą - od dwunastu kolejnych dni trwających do Trzech Króli i obrazujących dwanaście miesięcy roku. Pogoda i wydarzenia w każdym z tych dni przepowiadały, jakie będą miesiące całego roku. 25 grudnia informował, jaki będzie styczeń, 26 grudnia - luty, 27 grudnia - marzec itd. Ranek to początek miesiąca, południe - środek, wieczór - koniec. Stąd wierzienia i zabiegi magiczne każdego z dwunastu dni odpowiadały obrzędowi dokonywanym w odpowiednich miesiącach roku.

Ta sama wiara w konsekwencji wydarzeń i pogody przyświecała gospodyniom, gdy układały na okienku szereg dwunastu łupin od cebuli napełnionych solą, aby się dowiedzieć, jaka będzie pogoda w każdym z dwunastu miesięcy nadchodzącego roku. Sprawdzano z rana: Jeśli sól sucha, to i posucha grozi w danym miesiącu, jeśli wilgotna - będzie padać.

Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. „Dziś się narodził Chrystus Pan, Zbawiciel” – śpiewaliśmy w refrenie Psalmu i niech te słowa oraz radość towarzyszą nam w świętowaniu pamiętki narodzin naszego Pana, pamiętki Jego pierwszego przyjścia na ziemię.

Dzielmy się prawdą, że narodził się nam Zbawiciel, Mesjasz, Pan. Dzielimy się tą wielką radością ze wszystkimi, których spotkamy, życząc sobie wzajemnie, by Nowonarodzony Pan i Odkupiciel opromieniał każdy dzień swoją obecnością, by nas umacniał i wspierał, by nam błogosławił i hojnie udzielał swoich łask i wszelkiego dobra. Pamiętajmy, że to Pan Jezus jest miłosiernym obliczem Boga Ojca, o czym przypomina nam trwający w Kościele Rok Miłosierdzia.

2. Dziś, w dzień Bożego Narodzenia, Msze Święte o godz. 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰ i 18⁰⁰... Przeżyjmy ten dzień radośnie, w gronie rodziny, wspólnie śpiewając kolędy. Z racji uroczystości nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

3. Jutro drugi dzień świąt. Święto Świętego Szczepana, pierwszego męczennika. Msze Święte tak jak w pierwszy dzień Bożego Narodzenia. Naszą materialną ofiarą wesprzemy katolickie uczelnie w naszej Ojczyźnie.

4. W najbliższą niedzielę przypada święto Świętej Rodziny z Nazaretu. Będziemy się modlić za wszystkie rodziny naszej parafii. Na Mszy Świętej o godz. 11⁰⁰ i 13⁰⁰ odnowienie ślubów małżeńskich.

5. Całej wspólnocie parafialnej i tym, którzy z nami przeżywają te radosne święta, składamy najlepsze życzenia pięknych i błogosławionych świąt Narodzenia Pańskiego.

Wasz Proboszcz

Dowcipy z Małego Gościa Niedzielnego:

Trzej przyjaciele otwierają sklepy obok siebie. Jeden wywiesił szyld: „Tu najładniej”.

Drugi zachęca szyldem: „Tu najtaniej”. A trzeci, którego sklep znajdował się w środku popatrzył na szyldy kolegów i powiesił szyld z napisem: „Tu wejście”.

Jasio wraca do domu.

– Mam nadzieję, że nie zgubiłeś znowu kluczy...

– Zgubiłem, ale nie martw się, tato, tym razem przyczepiłem do nich kartkę z naszym adresem!

Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze św.: w niedziele: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 15⁰⁰, 18⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰.

Kancelaria czynna Pn. – CzW. 8³⁰-10⁰⁰; Pt. i Sb. 16⁰⁰-18⁰⁰

Parafia Rzymско - Katolicka pw. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu

ul. Wojska Polskiego 135, 18-400 Łomża

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz i kancelaria tel. 86 216 39 55, wikariat tel. 86 216 94 50

E'mail: dariusz.nagorski@gmail.com

strona internetowa: www.brunon.lomza.pl